

K Z O M U N I K A T
B A D A Ń

Warszawa, marzec 2013

www.cbos.pl ● sekretariat@cbos.pl

BS/34/2013

KOBIETY W ŻYCIU PUBLICZNYM

Znak jakości przyznany CBOS przez Organizację Firm Badania Opinii i Rynku 11 stycznia 2013 roku



Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej
ul. Żurawia 4a, 00-503 Warszawa
e-mail: sekretariat@cbos.pl; info@cbos.pl
<http://www.cbos.pl>
(48 22) 629 35 69

- ▶ Znaczna część Polaków chciałaby zwiększenia liczby kobiet na kierowniczych stanowiskach w rządzie (47%), w fundacjach i organizacjach społecznych (47%), w partiach politycznych (46%), w administracji państwowej (42%), a także w firmach i przedsiębiorstwach (45%).
- ▶ Fakt mniejszego udziału kobiet w życiu publicznym najczęściej uzasadniany jest ich większym zaangażowaniem w obowiązki domowe (59%) oraz zdominowaniem przestrzeni publicznej przez mężczyzn (43%).
- ▶ Co trzeci ankietowany (32%) uważa za słuszne, aby prawo określało, jaki procent (minimum) miejsc na listach wyborczych powinny zajmować kobiety, a większość (59%) jest przeciwna takiemu rozwiązaniu. Badani opowiadający się za kwotowym udziałem kobiet na listach wyborczych, przeciętnie oceniają, że kobiety powinny mieć zapewnione 40% miejsc na listach wyborczych.
- ▶ Co czwarty badany (24%) uważa za słuszne, aby prawo określało, jaki powinien być udział kobiet w zarządach i radach nadzorczych spółek publicznych, a dwie trzecie respondentów (63%) sprzeciwia się takiej propozycji. Ankietowani popierający to rozwiązanie, uważają, że gwarantowany udział kobiet w zarządach i radach nadzorczych spółek publicznych – średnio rzecz biorąc – powinien wynosić 39%.

Przedstawiamy kolejny komunikat poświęcony sytuacji kobiet w Polsce¹, tym razem dotyczący ich obecności w życiu publicznym. W naszym lutowym badaniu² zapytaliśmy m.in., czy Polacy opowiadają się za zwiększeniem udziału kobiet w życiu publicznym, jaki mają stosunek do prawnych gwarancji równości płci, a także jakie są ich zdaniem przyczyny mniejszego uczestnictwa kobiet w sferze publicznej.

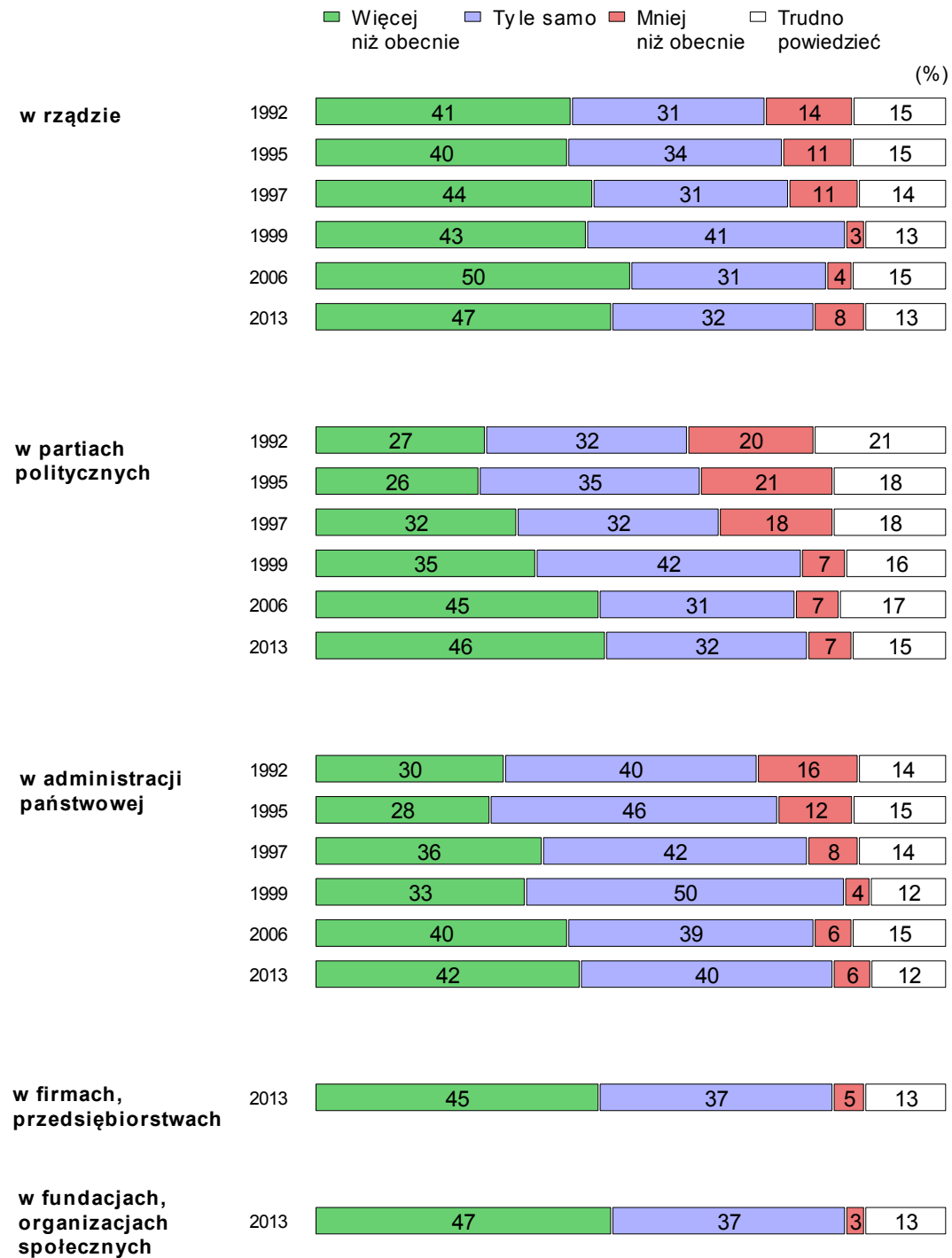
UDZIAŁ Kobiet W ŻYCIU PUBLICZNYM

Wśród badanych przeważają opinie, że więcej kobiet niż obecnie powinno zajmować odpowiedzialne stanowiska w rządzie (47%), w fundacjach i organizacjach społecznych (47%), w partiach politycznych (46%), w administracji państwowej (42%), a także w firmach i przedsiębiorstwach (45%). Dodać należy, że w przypadku administracji państwowej niemal tyle samo ankietowanych jest za zwiększonym udziałem pań na kierowniczych stanowiskach co za utrzymaniem *status quo*. Za zmniejszeniem liczby kobiet pełniących ważne funkcje opowiadają się jedynie bardzo nieliczni respondenci (od 3% do 8%).

¹ W marcu ukazały się komunikaty: „Kobieta pracująca”, „Postawy prokreacyjne kobiet”, „O roli kobiet w rodzinie”, „Równouprawnienie płci?”.

² Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (273) przeprowadzono w dniach 31 stycznia – 6 lutego 2013 roku na liczącej 1111 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

RYS. 1. CZY, PANA(I) ZDANIEM, WIĘCEJ, TYLKO SAMO CZY TEŻ MNIEJ KOBIECZYNIE POWINNO ZAJMOWAĆ KIEROWNICZE STANOWISKA W:



Opinie w tej sprawie bardzo mocno różnicuje płeć: kobiety zdecydowanie częściej niż mężczyźni uważają, że więcej pań powinno zajmować kierownicze stanowiska we wszystkich analizowanych obszarach, zaś mężczyźni zdecydowanie częściej niż kobiety są przekonani o potrzebie utrzymania stanu obecnego.

Tabela 1

Czy, Pana(i) zdaniem, więcej, tyle samo czy też mniej kobiet niż obecnie powinno zajmować kierownicze stanowiska:	Więcej niż obecnie		Tyle samo		Mniej niż obecnie	
	M	K	M	K	M	K
	w procentach					
– w rządzie	37	57	39	25	10	6
– w partiach politycznych	36	54	38	27	10	5
– w administracji państwowej	31	51	47	33	8	4
– w firmach, w przedsiębiorstwach	34	56	45	29	7	3
– w fundacjach, organizacjach	40	54	42	32	4	2

Pominięto odpowiedzi „trudno powiedzieć”. M – odpowiedzi mężczyzn, K – odpowiedzi kobiet

O niedostatecznej liczbie kobiet wśród kadry kierowniczej częściej są przekonani absolwenci wyższych uczelni niż osoby z niższym wykształceniem (jedynie w przypadku kobiet na kierowniczych stanowiskach w organizacjach społecznych wykształcenie nie odgrywa znaczącej roli). Potrzebę zwiększenia roli kobiet w przestrzeni publicznej częściej także dostrzegają badani o lewicowych poglądach politycznych niż ci, którzy utożsamiają się z prawicą. Orientacja polityczna w największym stopniu różnicuje opinie na temat pełnienia przez kobiety ważnych funkcji w rządzie i w partiach politycznych.

O to, jak postrzegany jest udział kobiet w rządzie, partiach politycznych oraz w administracji państwowej, pytamy – z różną regularnością – od początku lat dziewięćdziesiątych. Można zaobserwować, że w latach dziewięćdziesiątych dominowało przekonanie o potrzebie utrzymania *status quo* co do udziału kobiet na kierowniczych stanowiskach w partiach politycznych oraz w administracji państwowej. W roku 2006 natomiast wzrosła przewaga głosów o niedostatecznym udziale pań wśród kadry zarządzającej we wszystkich wymienionych dziedzinach. Jeśli zaś chodzi o udział kobiet w rządzie, to – począwszy od pierwszego pomiaru w roku 1992 aż do dziś – przeważa pogląd, że kobiet powinno być tam więcej.

Fakt mniejszego udziału kobiet w życiu publicznym największa grupa badanych (59%) tłumaczy ich większym obciążeniem obowiązkami domowymi (59%). Ponad dwie piąte ankietowanych (43%) uważa, że w sferze publicznej dominują mężczyźni, dlatego kobiety mają mniejsze szanse.

Mniej więcej co piąty respondent przyczynę tego stanu rzeczy upatruje w braku wiary kobiet we własne siły i możliwości (21%) oraz w tym, że są one mniej zainteresowane życiem publicznym i robieniem kariery zawodowej (19%).

Co siódmy ankietowany (15%) uważa, że brakuje prawnych działań zapewniających kobietom większy udział w pełnieniu odpowiedzialnych funkcji publicznych. Pozostałe powody rzadszej obecności pań w życiu publicznym podawane były bardzo sporadycznie.

Tabela 2

Obecnie mniej kobiet niż mężczyzn pełni odpowiedzialne funkcje publiczne. Dlaczego, Pana(i) zdaniem, tak się dzieje?	Wskazania według terminów badań	
	1997	2013
	w procentach	
Kobiety są bardziej obciążone obowiązkami domowymi	71	59
W życiu publicznym dominują mężczyźni, dlatego kobiety mają mniejsze szanse	36	43
Kobiety nie wierzą we własne siły i możliwości	23	21
Kobiety są mniej zainteresowane życiem publicznym i robieniem kariery zawodowej niż mężczyźni	24	19
Brakuje prawnych działań zapewniających kobietom większy udział w życiu publicznym	13	15
Kobiety mają niższe kwalifikacje i kompetencje niż mężczyźni	8	3
Kobiety nie nadają się do pełnienia odpowiedzialnych funkcji publicznych	7	2
Trudno powiedzieć	6	6

Odsetki nie sumują się do 100, gdyż respondenci mogli wybrać dwie odpowiedzi

Z analiz zróżnicowań społeczno-demograficznych wynika, że kobiety częściej niż mężczyźni (47% wobec 39%) uważają, iż dominacja mężczyzn w życiu publicznym zmniejsza ich szanse na pełnienie ważnych funkcji.

Opinie na ten temat różnicuje również wykształcenie badanych: absolwenci wyższych uczelni częściej niż osoby z niższym wykształceniem są zdania, że kobiety mniej interesują się życiem publicznym i robieniem kariery zawodowej niż mężczyźni (34% osób z wyższym wykształceniem udzieliło tej odpowiedzi), częściej też uważają, że barierą udziału pań w sferze publicznej jest zdominowanie jej przez mężczyzn (51%). Badani z wyższym wykształceniem rzadziej natomiast tłumaczą mniejszy udział kobiet wśród pełniących ważne funkcje publiczne brakiem wiary we własne siły i możliwości (14%).

Różnice zdań w tej sprawie występują też między badanymi o lewicowych i prawicowych poglądach politycznych. Respondenci identyfikujący się z prawicą zdecydowanie częściej niż osoby o lewicowej orientacji skłonni są uważać, że mniej kobiet niż mężczyzn pełni odpowiedzialne funkcje publiczne, gdyż to one są bardziej obciążone obowiązkami domowymi (65% wobec 52%). Rządziej natomiast uzasadniają ten fakt brakiem

prawnych działań zapewniających kobietom większy udział w życiu publicznym (13% wobec 21%) oraz dominacją mężczyzn w przestrzeni publicznej (40% wobec 45%).

Identyczne pytanie zadaliśmy respondentom szesnaście lat temu. Wówczas uzasadniali oni fakt mniejszego uczestnictwa kobiet w życiu publicznym w podobny sposób: najczęściej obowiązkami domowymi, a w drugiej kolejności zdominowaniem sfery publicznej przez mężczyzn. Porównując wyniki obecne i te sprzed lat odnotowujemy jednak ciekawe różnice. Wówczas badani częściej uważali, że kobiety są bardziej obciążone obowiązkami domowymi (71% wobec 59%), nieco częściej sądzili, że są one mniej zainteresowane życiem publicznym i robieniem kariery zawodowej (24% wobec 19%), że mają gorsze kwalifikacje i kompetencje (8% wobec 3%) oraz, że nie nadają się do pełnienia odpowiedzialnych funkcji publicznych (7% wobec 2%). Rzadziej natomiast wskazywali, że przyczyną mniejszych szans kobiet jest dominacja mężczyzn w życiu publicznym (36% wobec 43%).

STOSUNEK DO PRAWNYCH GWARANCJI RÓWNOŚCI PŁCI

Zgodnie ze zmianami w ordynacji wyborczej do Sejmu, Parlamentu Europejskiego, rad gmin, powiatów oraz sejmików wojewódzkich, dokonanyymi w 2011 roku³, na listach wyborczych do tych organów władzy udział kobiet i mężczyzn nie może stanowić mniej niż 35%. Warto zaznaczyć, że zmiany w ordynacji nie przyczyniły się do zwiększenia udziału kobiet w Sejmie, co tłumaczy się tym, że znalazły się one na dalszych tzw. „niebiorących” miejscach list wyborczych. Wprawdzie w roku 2011 znacznie więcej kobiet niż w roku 2007 startowało w wyborach do Sejmu (odsetki odpowiednio: 43,5% i 23,08%⁴), nie wpłynęło to jednak istotnie na ich reprezentację w izbie niższej parlamentu, która wynosiła wówczas i wynosi obecnie około 20%.

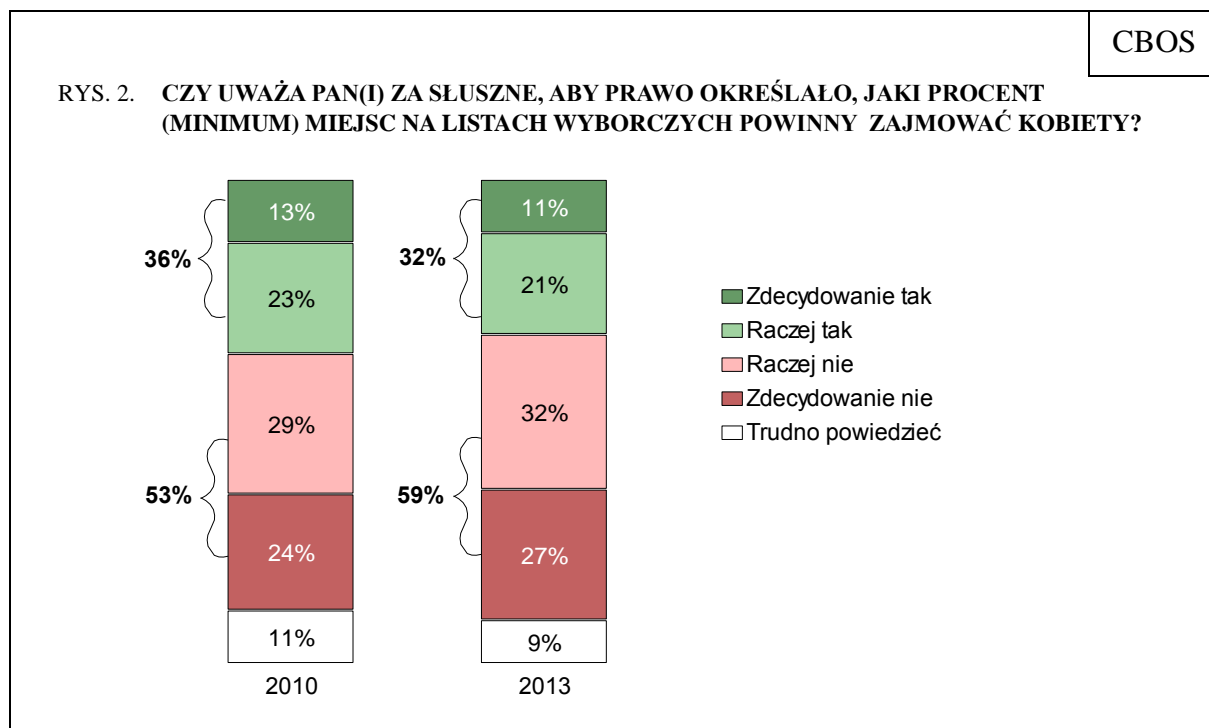
Zapytaliśmy ankietowanych, czy uważają za słuszne, aby prawo określało, jaki procent (minimum) miejsc na listach wyborczych powinny zajmować kobiety. Za takim rozwiązaniem opowiada się co trzeci (32%) ankietowany, przy czym tylko co dziesiąty (11%) w sposób zdecydowany. Większość badanych (59%) uważa natomiast, że nie ma potrzeby kwotowego określenia udziału kobiet na listach wyborczych, jednocześnie co czwarty (27%) wyraża swój sprzeciw w sposób zdecydowany.

³ <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU20110340172> Ustawa z dnia 5 stycznia 2011 r. o zmianie ustawy – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw, ustawy – Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustawy – Ordynacja wyborcza do Parlamentu Europejskiego.

⁴ Państwowa Komisja Wyborcza.

Opinie w tej sprawie różnicuje wykształcenie, płeć, sytuacja materialna, a także poglądy polityczne. Częściej za prawnymi gwarancjami liczby miejsc na listach dla kobiet opowiadają się respondenci gorzej wykształceni, o niższych dochodach *per capita* (do 750 zł), badani o lewicowych poglądach politycznych, a także kobiety (zob. tabele aneksowe).

Co ciekawe, w porównaniu z wynikami z roku 2010 – gdy kwoty na listach wyborczych nie były jeszcze prawnie zagwarantowane – poparcie dla tego rozwiązania nieco spadło. Odsetek wyrażających sprzeciw wobec prawnego określenia minimalnej liczby miejsc na listach wyborczych dla kobiet wzrósł o 6 punktów (z 53% do 59%), natomiast odsetek deklarujących poparcie minimalnie się zmniejszył (z 36% do 32%).



Respondentów opowiadających się za kwotowym udziałem kobiet na listach wyborczych zapytaliśmy, jaki procent, ich zdaniem, powinny na nich stanowić kobiety. Ankietowani najczęściej (47%) odpowiedzieli, że połowę, a nieco rzadziej (43%), że mniej niż połowę. Jedynie nieliczni badani (6%) uważają, że w wyniku prawnych ustaleń kobiety powinny mieć zapewnione więcej niż połowę miejsc na listach wyborczych.

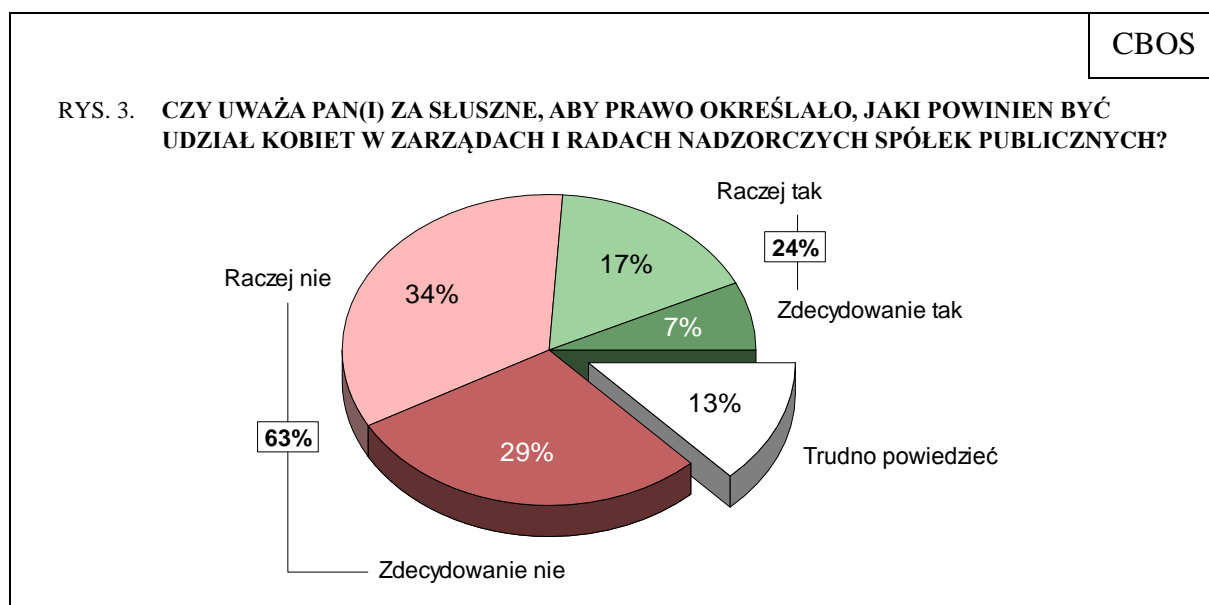
Średnio ankietowani oceniają, że kobiety powinny otrzymać na listach wyborczych 40% miejsc. Wyniki w tym zakresie praktycznie nie zmieniły się w ciągu ostatnich trzech lat.

Tabela 3

Ile Pana(i) zdaniem powinien wynosić ten procent?*	Wskazania respondentów uważających za słuszne, aby prawo określało minimalny procent kobiet na listach wyborczych	
	2010 (N=350)	2013 (N=336)
	w procentach	
Poniżej 50%	45	43
50%	45	47
Powyżej 50%	3	6
Trudno powiedzieć	7	4
Średnio	41	40

W roku 2010 treść pytania była nieco inna: Gdyby prawo w Polsce stanowiło, że kobiety powinny zajmować określony procent miejsc na listach wyborczych, to jaki to powinien być procent (minimalny)?

Nawiązując do rozwiązań proponowanych przez Komisję Europejską⁵ dotyczących zwiększenia udziału kobiet we władzach największych spółek notowanych na giełdach, zapytaliśmy respondentów, czy uważają za słuszne, aby prawo określało, jaki powinien być udział kobiet w zarządach i radach nadzorczych spółek publicznych. Akceptacja prawnych regulacji w tym zakresie jest mniejsza niż w przypadku kwot na listach wyborczych. Za kwotowym określeniem udziału kobiet w zarządach i radach nadzorczych spółek publicznych opowiada się co czwarty respondent (24%), w tym jedynie co czternasty w zdecydowany sposób (7%). Większość ankietowanych (63%) sprzeciwia się temu rozwiązaniu, przy czym blisko co trzeci (29%) jest mu zdecydowanie przeciwny.



⁵ http://ec.europa.eu/news/justice/121114_1_pl.htm

Udzielaniu poparcia dla kwotowego udziału kobiet w zarządach i radach nadzorczych spółek publicznych sprzyja niższy poziom wykształcenia (wykształcenie podstawowe i zasadnicze zawodowe), niższe dochody *per capita* (do 1000 zł), a także utożsamianie się z lewicą (zob. tabele aneksowe).

Ankietowani uważający za słuszne, aby prawo określało, jaki powinien być udział kobiet w zarządach i radach nadzorczych spółek publicznych, przeciętnie oceniają, że powinien on wynosić 39%.

Tabela 4

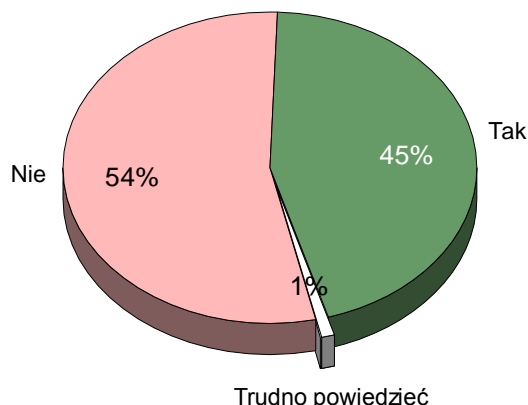
Ile Pana(i) zdaniem powinien wynosić ten procent?	Wskazania respondentów uważających za słuszne, aby prawo określało, jaki powinien być udział kobiet w zarządach i radach nadzorczych spółek publicznych? (N=254)
	w procentach
Poniżej 50%	48
50%	43
Powyżej 50%	5
Trudno powiedzieć	4
Średnio	39

Zapytaliśmy również ankietowanych, czy słyszeli o Kongresie Kobiet⁶ – ruchu społecznym niezwiązanym z żadną instytucją ani partią polityczną, z którego inicjatywy w 2009 roku powstał obywatelski projekt ustawy zwiększającej udział kobiet na listach wyborczych.

Niemal co drugi badany słyszał o Kongresie Kobiet (45%). Jego rozpoznawalność rośnie wraz z poziomem wykształcenia, dla przykładu: słyszało o nim zaledwie 27% respondentów z wykształceniem podstawowym i aż 65% absolwentów wyższych uczelni. Znajomości tego ruchu społecznego sprzyjają ponadto dochody *per capita* powyżej 1500 zł (66%) oraz mieszkanie w największych, ponadpółmilionowych miastach (62%). W grupach społeczno-zawodowych najczęściej o Kongresie Kobiet słyszała kadra kierownicza i specjaliści z wyższym wykształceniem (67%). Co ciekawe, jego rozpoznawalność jest niewiele niższa wśród mężczyzn niż wśród kobiet (odpowiednio 44% i 46%).

⁶ <http://www.kongreskobiet.pl/>

RYS. 4. CZY SŁYSZAŁ(A) PAN(I) O KONGRESIE KOBIET?



Kobiety, które słyszały o Kongresie, zapytaliśmy, czy ich zdaniem, reprezentuje on ich interesy. Zdania badanych są w tej sprawie podzielone. Ponad dwie piąte ankietowanych (44%), które słyszały o Kongresie Kobiet uważa, że wyraża on ich interesy, a więcej niż co czwarta badana (28%) jest przeciwnego zdania. Jednocześnie zwraca uwagę znaczący odsetek ankietowanych nie mających zdania na ten temat (28%).

Tabela 5

Jak Pani sądzi, czy Kongres Kobiet reprezentuje interesy kobiet takich jak Pani?	Odsetek wskazań	
	Wśród kobiet, które słyszały o Kongresie Kobiet (N=268)	Wśród ogółu kobiet* (N=580)
Tak	44	20
Nie	28	13
Trudno powiedzieć	28	13

* Odsetki w tej kolumnie nie sumują się do 100, gdyż pytanie zadane było wyłącznie kobietom, które słyszały o Kongresie Kobiet



Znaczna część ankietowanych chciałaby zwiększenia udziału kobiet na kierowniczych stanowiskach w rządzie, w partiach politycznych, w administracji państwowej, w firmach, w organizacjach społecznych. Na opinie w tej sprawie bardzo znaczący wpływ ma płeć badanych. Kobiety znacznie częściej niż mężczyźni opowiadają się za zwiększeniem swojego

udziału na stanowiskach kierowniczych, mężczyźni natomiast zdecydowanie częściej niż kobiety są przekonani o potrzebie utrzymania *status quo*.

Jednocześnie Polacy w większości są przeciwni prawnym gwarancjom równości płci – w postaci kwot na listach wyborczych czy też zapewnienia kobietom określonego udziału w zarządach i radach nadzorczych spółek publicznych.

Fakt mniejszego uczestnictwa kobiet w życiu publicznym badani najczęściej tłumaczą ich większym obciążeniem obowiązkami domowymi oraz dominacją mężczyzn w przestrzeni publicznej, co powoduje zmniejszenie szans kobiet.

Opracowała
Małgorzata OMYŁA-RUDZKA